

# Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

13 lutego 2011 r. Nr 49 (65)/11



**Sanktuarium w Fatimie**

## Temat tygodnia

### Fatima - miasto zagadkowe...

...i szczególnie w historii współczesnej religii chrześcijańskiej. To tu znajduje się sanktuarium, które jest miejscem wielu pielgrzymek i ośrodkiem kultu poświęconego Maryi – Matce Zbawiciela. To niewielkie miasteczko leżące w centrum Portugalii stało się słynne po tym, jak w 1917 roku objawiła się trójce młodych pastuszków: Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie, i przekazała im trzy tajemnice, które Kościół w 1930 roku uznał jako cud.

### Objawienie

13 maja 1917 roku troje młodziutkich pasterzy jak każdego dnia udało się do pobliskiego Cova da Iria, aby paść stado. Około południa, po odmówieniu modlitwy różańcowej ich oczom ukazał się błysk światła podobny do błyskawicy. Zjawisko to zdziwiło dzieci, ponieważ niebo było nieskazitelnie niebieskie i nie było żadnej, nawet najmniejszej chmurki. Kiedy chciały odejść, z nieba spadła druga błyskawica i rozświetliła miejsce, w którym się znajdowały.

cd.na str. 2.

Po chwili, kiedy próbowały wypatrzeć, skąd wzięt się ów świetlisty piorun, na koronie jednego z zielonych drzew dostrzegły Maryję. Według ich relacji była Ona „bardziej jaśniejsza niż słońce”. Początkowo uwagę dzieci przykuła nie sama osoba, lecz biały różaniec znajdujący się w Jej dłoni. Dopiero po słowach wypowiedzianych przez Matkę Bożą, mogły domyślić się, kim jest owa nieznana i piękna postać.

### Prośba Maryi

Jaśniejsza pośród liści drzewa Maryja prosiła o to, by pastuszkowie odwiedzali to miejsce objawienia przez najbliższe 6 miesięcy, tego samego dnia i o tej samej godzinie. Początkowo Matka Boża nie mówiła dzieciom, kim jest, jednak obiecała, że jeżeli spełnią jej prośbę, to zdradzi im tę tajemnicę i przedstawi swoje oczekiwania. Jednocześnie poinformowała rodzeństwo, że po śmierci pójdą do nieba, jednak muszą wcześniej ofiarować się Bogu i przyjąć wszystkie cierpienia, które na nich ześle. Ostatnią prośbą było to, aby dzieci odmawiały codziennie różaniec za pokój na świecie i zakończenie wojny.

### Tajemnice Fatimskie

Przez kolejne 5 miesięcy Niebieska Pani objawiała się pastuszkom – tak jak obiecała. Zdradziła im jednak, że Hiacynta i Józef niebawem umrą, a tuż po zostanie jeszcze przez jakiś czas na ziemi, gdyż Jezus chce się nią posłużyć, aby ludzie zrozumieli i pokochali Maryję. Wyjawiła również trzy tajemnice (później nazwane „fatimskimi”). Pierwsza z nich zawierała wizję piekła, jako morza ognia i cierpienia, w którym demony wydawały straszliwe jęki i okrzyki. Druga ukazywała Niepokalane Serce Maryi, które jest pełne miłości dla ludzi i wzrusza się na wszystkie prośby człowieka. Trzecia tajemnica do dziś budzi najwięcej kontrowersji, bowiem jest w niej przedstawiony obraz „biskupa odzianego w biel” i anioła z ognistym mieczem, który wykrzykuje słowa: „Pokuta, pokuta, pokuta”. Najbardziej zmartwiła je wizja góry, na którą wspinali się księża, bracia i siostry zakonne oraz biskupi. Na szczycie tej góry stał krzyż z nieociosanych belek, a na końcu procesji szedł Ojciec Święty, który przeszedł przez zniszczone miasto i w wielkim bólu i cierpieniu dotarł na sam szczyt góry. Tam zostali zabici zakonnicy, biskupi, a Papież

umarł od strzałów żołnierzy. Po tej wizji, po dwóch stronach krzyża pojawiły się anioły, które trzymały w rękach kryształowe konewki, zbierały krew męczenników i skrapiały nimi dusze niewiernych.

### Nabożeństwo

13 lipca, podczas objawienia, Maryja prosi dzieci o oddawanie jej czci, aby mogła wybawić świat od cierpienia i zagłady. W słowach: „*Poświęćcie się i często powtarzajcie: O Jezu to z miłości do Ciebie, za nawrócenie grzeszników i zadośćuczynienie za grzechy przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi...*” daje początek nabożeństwu fatimskiemu. Maryja prosi, aby nabożeństwo to odbywało się każdego 13 dnia miesiąca i miało charakter pokutno-błagalny.

### Cudowne miasto

Od 1917 roku tysiące pielgrzymów z całego świata nie przestają nawiedzać Cota da Iria. Do tej pory jest ono uznawane za miejsce cudów. Trzeba wspomnieć w tym miejscu o niezwyklej zjawiskach, które można było zaobserwować w środy 13 dnia miesiąca. Według świadków około godziny 12 wokół słońca przebiega bardzo mała „srebrna blaszka” i wydaje się, jakby słońce tańczyło. Zjawisko to miało okazję obserwować po raz pierwszy w 1925 roku 70 tysięcy osób, a według watykańskich źródeł kilkanaście lat później zjawisko to obserwowano na niebie w wielu miejscach na ziemi, m.in. w Watykanie, gdzie naocznym świadkiem tego wydarzenia był sam Pius XII. Papież Jan Paweł II upatrywał szczególnej łaski Matki Bożej Fatimskiej w pamiętnym zamachu na swoje życie, który miał miejsce właśnie 13 maja 1981 roku, czyli w kolejną rocznicę tych objawień. Ojciec Święty odwiedził Fatimę dwukrotnie: 13 maja 1982 roku, aby podziękować za cudowne uratowanie od śmierci oraz 13 maja 1991 - w X rocznicę zamachu. Podarował wtedy Matce Bożej Fatimskiej kulę, która została wyjęta z jego ciała w czasie operacji po postrzeleniu. Została ona umieszczona w koronie figury Maryi.

Fatima to niewątpliwie miasto owiane ogromną tajemnicą, jak i ogromną łaską, bowiem zostało wybrane przez Boga, aby zmienić oblicze chrześcijaństwa i uświadomić ludziom, że wiara to nie tylko modlitwa, ale również ogromne poświęcenie.

Mikołaj Piotrowski



**Transplantacja - przykład miłości.** Jeżeli człowiek zdrowy oddaje własne narządy na przeszczep dla chorego albo godzi się na pobranie organów z ciała zmarłej bliskiej osoby – daje przykład ofiarnej miłości. Tak uważa arcybiskup Stanisław Gądecki. Zachęca wiernych, by przemyśleli zagadnienia związane z transplantacją. „Nasza krew, inne tkanki lub narządy mogą uratować i przedłużyć życie doczesne drugiego człowieka. Jest to duże wyzwanie, do którego przemyślenia gorąco zachęcam” – podkreśla Wiceprzewodniczący Episkopatu Polski. „Nie chodzi tu o zniechęcenie do transplantacji poprzez podkreślanie trudności z nią związanych, ale o zwrócenie uwagi na jej wymiar

etyczny oraz na to, że dawstwo narządów i tkanek wymaga miłości, czasami nawet miłości heroicznej. Jest to ewangeliczna miłość do końca (...) W przypadku dawcy żyjącego podstawowym wymogiem jest ochrona jego życia”, chodzi o „narządy, których pobranie nie zakłada poważnego i nieodwracalnego uszkodzenia dla dawcy”. „Zgoda na oddanie narządu przez dawcę żyjącego musi być absolutnie bezinteresowna i motywowana wyłącznie miłością.” Hierarcha zaznacza także, że w przypadku zgody na pobranie organów z ciała zmarłej bliskiej osoby konieczna jest absolutna pewność co do nieodwracalnej śmierci dawcy.

## Ze świata

**We Francji urodziło się pierwsze tzw. dziecko-lek. Zostało ono poczęte metodą in vitro z wyselekcjonowanego materiału genetycznego, w celu wyleczenia swojego starszego brata, chorego na β-talasemię.** Urodzony chłopiec nosi imię Umut-Talha, co w języku tureckim znaczy „nasza nadzieja”. Jego krew pępowinowa, zawierająca wiele komórek macierzystych układu krwionośnego, zostanie sukcesywnie przetoczona starszemu bratu, aby zastąpić jego chorą krew. Mimo że francuskie prawo bioetyczne z 2004 r. zezwala na poczęcie i narodziny dziecka-leku, eksperymenty takie budzą wiele kontrowersji. „Jest to niewłaściwa droga, działanie niegodne człowieka, nawet jeśli pragnienie uleczenia brata jest tak bardzo godne. Towarzyszenie cierpieniu rodziców, którzy mają ciężko chore dziecko, jest obowiązkiem społeczeństwa. Rozumiemy ich los i ich oczekiwania wobec medycyny” - powiedział abp Pierre d'Ornellas, metropolita Rennes i przewodniczący



grupy roboczej ds. bioetyki episkopatu francuskiego. Jednakże – czytamy w oświadczeniu wydanym przez Konferencję Episkopatu Francji – zgoda na używanie bytu ludzkiego, całkowicie bezsilnego, w celu leczenia, jest aktem niegodnym człowieka. Poczęcie dziecka w celu użycia go –

nawet po to, by leczyć – nie szanuje jego godności. Co powie to dziecko, gdy odkryje, że jest dzieckiem-lekiem? Taki utylitaryzm jest zawsze krokiem w tył. Nie branie pod uwagę podstawowego dobra dziecka, którego domaga się Konwencja Praw Dziecka, jest niebezpieczne dla społeczeństwa.

**Głos Apostolów**  
Katolickie Centrum Informacyjne w Warszawie

### Redakcja:

Paweł Beyga, ks. Mariusz Szypa,  
ks. Tomasz Filinowicz, Katarzyna  
Gancarz, ks. Janusz Gorczyca,  
ks. Sebastian Kowalski, Antoni Markiewicz, Arkadiusz  
Januszkiewicz, Joanna Rajewska, Jolanta Szewczyk,  
Alina Wilgosiewicz, Piotr Wróbel, Mikołaj Piotrowski

**Nasz e-mail: [2apostolowie@wp.pl](mailto:2apostolowie@wp.pl)**

## Tam, gdzie nasze korzenie

Z Antonim Markiewiczem, prezesem Stowarzyszenia Miłośników Kresów Wschodnich w Oławie rozmawia Piotr Wróbel

### Od kiedy działa Stowarzyszenie?

Stowarzyszenie działa od 2001 roku. Wówczas to w Złoczowie podpisano Akt Miast Partnerskich. Z naszej strony podpis swój złożyli ówcześni władarze Oławy: Waldemar Wiązowski, Józef Łoś, Tadeusz Kułakowski i Antoni Markiewicz. Dla ścisłości trzeba powiedzieć, że powstało wówczas Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Złoczowskiej (na jego czele stanął prezes Edward Bykowski, który piastował tę funkcję do 2009 roku). To Stowarzyszenie przekształciło się w 2006 roku w Stowarzyszenie Miłośników Kresów Wschodnich.

### Jak doszło do powstania Stowarzyszenia? Kto był jego inicjatorem i pomysłodawcą?

Tym najważniejszym powodem było to, że wielu mieszkańców naszego powiatu pochodzi z terenów byłego województwa tarnopolskiego, gdzie leży także Złoczów. Po drugie, Złoczów, tak jak Oława, jest miastem Sobieskich, co narzuca pewną naturalną więź między tymi miastami. Po trzecie, gdy po wojnie przybyli na nasze tereny wysiedleńcy ze Wschodu, to prawie w całości wieś Domaniów powstała z przesiedlonych mieszkańców wsi Usznia leżącej w powiecie złoczowskim. Pozostali mieszkańcy tej wsi osiedlili się w Niwniku.

Jeśli chodzi o pomysłodawcę, czy inicjatora, to choć było ich wielu, wymienić trzeba Władimira Griszina, malarza, który na początku 2000 roku przyjechał do Oławy na plener. Szybko jego pomysł zbliżenia obu miast został pochwycony przez oławskich przesiedleńców. Najbardziej zaangażowani w inicjatywę byli: Edward Bykowski, Tadeusz Kułakowski, Tadeusz Zawer, Antoni Markiewicz i mieszkańcy wsi Domaniów. Natomiast Złoczów reprezentowali: Jarosław Maksymowicz – ówczesny burmistrz, Mirosława Babińska, Włodzimierz Śpiwak i oczywiście Władimir Griszin.

### Ilu członków posiada Stowarzyszenie obecnie?

Ok. 180. I choć wydawałoby się, że zainteresowanie młodego pokolenia korzeniami rodziców i dziadków będzie znikome, to przekonujemy się ostatnio, że wcale tak nie jest. Również młodzi chętnie słuchają przedwojennych opowieści i są zainteresowani wyjazdami do miejsc



Antoni Markiewicz z małżonką Lidią podczas IX Oplatka Kresowego - 26 stycznia 2011 r.

pochodzenia swoich rodzin.

### Jakie „wschodnie rejony” są reprezentowane w Stowarzyszeniu?

Właściwie wszystkie. Województwa: lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, Wołyń, Polesie, i w mniejszym stopniu Wileńszczyzna oraz rejon nowogrodzki.

### Jak przedstawia się skład władz Stowarzyszenia?

Od początku istnienia do listopada 2010 roku prezesem był Edward Bykowski (obecnie honorowy członek Stowarzyszenia). Po jego odejściu mam przyjemność i zaszczyt piastować tę funkcję. A pozostali członkowie zarządu to: Michał Wagner – wiceprezes, Tadeusz Kułakowski – sekretarz, Krystyna Kozakiewicz – skarbnik, Jarosław Marków – przewodniczący komisji rewizyjnej oraz członkowie: Tadeusz Zawer, Jan Ryczkowski i Zdzisława Mikoda.

### Co jest działalnością statutową Stowarzyszenia?

Przede wszystkim organizujemy – na miarę naszych możliwości – pomoc rodakom na Kresach. W maju zeszłego roku osobiście zawiozłem do Złoczowa zebrane przez nas środki finansowe i przekazałem je ks. Michałowi Hołdowiczowi

z przeznaczeniem na remont refektarza.

Przekazaliśmy też w 2010 roku pieniądze dla mieszkańców Złoczowa dotkniętych najpierw powodzią, a później epidemią grypy.

Nie mniejsze dla nas znaczenie ma szeroko rozumiane zbliżenie kulturalne. Dlatego przygotowujemy różnego rodzaju imprezy dla Kresowiaków, wyjazdy, uroczystości religijne itp.

Najważniejszym dla nas wspólnym spotkaniem jest rokrocznie organizowany Opłatek Kresowy, który, dzięki życzliwości i wsparciu państwa Marii i Stanisława Jaśnikowskich, odbywa się w Hotelu Marta.

W zeszłym roku miały też miejsce dwa wyjazdy. Pierwszy - na początku września. Zwiedziliśmy wówczas: Lwów, Złoczów, Usznię, Kamieniec Podolski, Chocim i Obertyn. Natomiast pod koniec września odbył się wyjazd na Wołyń, do Łucka i Sarny.

W Minkowicach Oławskich odbywają się też bardzo ciekawe i udane spotkania Wołyniaków z północno-wschodniej części Wołynia.

***Czy są jakieś organizacje, parafie, szkoły na Wschodzie, z którymi Stowarzyszenie współpracuje?***

Na stałe współpracujemy z parafiami: Świętej Trójcy w Złoczowie oraz w Obertynie, na Wołyniu i w Kutach. Gdy byłem dyrektorem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych próbowałem nawiązać współpracę ze szkołami na Wschodzie, ale jakoś się nie udało doprowadzić tego do końca. Mam jednak nadzieję, że kiedyś to się stanie, bo może okazać się bardzo interesujące i z korzystne dla obu stron.

**Dziękuję za rozmowę.**

## **Zakon Świętego Augustyna**

Zakon Świętego Augustyna (Augustianie, łac. Ordo Sancti Augustini – OSA) to zgromadzenie zakonne, którego początki sięgają ok. 430 r., kiedy to zaczęły organizować się pierwsze wspólnoty eremickie żyjące wg reguły św. Augustyna (354-430) – biskupa Hippony i doktora Kościoła, który jest duchowym założycielem Zakonu. W roku 388 wraz z przyjaciółmi założył pierwszą wspólnotę augustiańską, a w 397 napisał pierwszą na zachodzie Europy regułę życia zakonnego. W roku 1256 nastąpiło ich scalenie w jeden zakon, zatwierdzone przez papieża Aleksandra IV. W 1303 r. Bonifacy VIII zmienił jego status z pustelniczego na żebraczy. Do Polski (konkretnie do Krakowa) augustianie zostali sprowadzeni z Czech w 1343 r. przez Kazimierza III Wielkiego. Samodzielna polska prowincja zakonna powstała 6 lipca 1547 roku. Jej największy rozkwit przypada na XVII i XVIII w. Liczyła wtedy 23 klasztory i 260 zakonników

Głównym celem augustianów jest działalność



## **Zakony w Polsce**

**Joanna Rajewska**

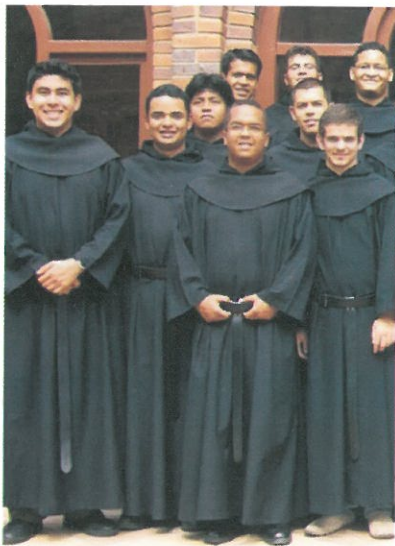
duszpasterska i misyjna. Wielu oddaje się pracy naukowej w dziedzinie teologii. Istotnym elementem życia duchowego jest modlitwa i kontemplacja. Istnieje żeńska gałąź zakonu: augustianki, czyli Zgromadzenie Sióstr św. Augustyna w Polsce oraz zakon III - Bractwo Matki Bożej Pocieszenia.

Na przestrzeni wieków augustianie dali Kościołowi około 12 świętych i 171 błogosławionych.

Augustianie prowadzą działalność naukową, misyjną, społeczną oraz pracują wśród ludzi chorych, ubogich, upośledzonych i odrzuconych na marginesie społeczeństwa.

Augustianie prowadzą działalność naukową, misyjną, społeczną oraz pracują wśród ludzi chorych, ubogich, upośledzonych i odrzuconych na marginesie społeczeństwa. Uborem jest czarny habit z kapturem i skórzanym pasem.

(Za: Wikipedia)



## Przechowywanie Najświętszego Sakramentu

Od pierwszych wieków chrześcijaństwa Kościół przechowywał konsekrowany chleb. Podobnie jak dzisiaj celem takiego zabiegu było zanoszenie Ciała Pańskiego do osób chorych. Przechowywano również fragment hostii konsekrowanej przez biskupa, który to podczas sprawowania liturgii w kościołach lokalnych wpuszczano do kielicha. Do dzisiaj ten zwyczaj zachowano, lecz w zmienionej formie. Podczas śpiewu Agnus Dei (Baranku Boży) kapłan łamie hostię i wpuszcza jej mały fragment do Krwi Pańskiej.

Początkowo tabernakula znajdowały się w zakrystiach. W XI wieku powstały tabernakula w takiej formie, jaką znamy dzisiaj, natomiast koło wieku XII pojawiają się monstrancje. Kościół wierzy, że Chrystus jest obecny w Najświętszym Sakramencie dopóki trwają konsekrowane postacie. Jeśli wystawienie



## Liturgia bez tajemnic

Paweł Beyga



Najświętszego Sakramentu następuje od razu po modlitwie po Komunii, to należy chociaż parę minut w ciszy adorować Pana, następnie odmówić krótką modlitwę i udzielić błogosławieństwa.

Nie wolno łączyć błogosławieństwa eucharystycznego bezpośrednio z błogosławieństwem mszalnym. Albo udziela się błogosławieństwa mszalnego ręką z wypowiedzeniem formuły trynitarnej, albo eucharystycznego, niczego nie wypowiadając. W miejscu, gdzie stawia się monstrancję, powinien znajdować się rozłożony korporał, czyli kwadratowy mały obrus, na którym stawia się Ciała

i Krew Pańską podczas Mszy Świętej.

## Rozważania nad Biblią

Ks. Tomasz Filinowicz



**P**rzelomem w egzegezie biblijnej stał się czas XVI, XVII i XVIII wieku. Jest okres oświecenia. W tym także czasie ma miejsce reformacja oraz Sobór Trydencki, które wymuszają powtórne, dokładniejsze pochylenie się na świętą księgą chrześcijan. Podwaliny pod te prace położył Kajetan – autor licznych dzieł o tematyce biblijnej (w tym oryginalne komentarze). Sporą rolę odegrał także inny bohater oświecenia – Erazm z Rotterdamu. Ten wielki erudyta i filolog przekazał nam liczne i cenne uwagi filologiczne do tekstu Nowego Testamentu.

Druga połowa XVI wieku, czyli czas po Soborze Trydenckim, znana bywa złotym wiekiem egzegezy. Opiera się ona na sensie wyrazowym,

który badali świątli, gruntownie przygotowani ludzie. Wiele spośród ich dzieł do dziś stanowi cenną pomoc dla zrozumienia Biblii.

Inaczej działało się w dopiero co powstałym protestantyzmie. Liczne komentarze biblijne autorstwa teologów protestanckich (łącznie z Lutrem i Kalwinem) okazały się mało wartościowe ze względu na rozbudowane dygresje i inwektywy zaciemniające ich treść.

**Spotkanie kręgu biblijnego odbędzie się w niedzielę 13 lutego o godz. 16.00 w domu katechetycznym.**

## Wymagania

Izraelici odnosili się z niezwykłym szacunkiem do Prawa Mojżeszowego. Jezus także powoływał się na autorytet moralny Starego Przymierza i przypominał, że Prawo jest niezmiennie i wiecznie aktualne, gdyż pochodzi od Boga i objawia Jego wolę. Zebrał On wszystkie przykazania w największe i najważniejsze: prawo miłości Boga i człowieka. Nie zamierzał znieść praw objawionych w Starym Testamencie, lecz je wypełnić. Słowo wypełnić ma w tym wypadku potrójne znaczenie:

1) w Jezusie wypełniają się wszystkie obietnice mesjańskie zapisane w Prawie i u Proroków. Objawienie Starego Testamentu było ukierunkowane na Jezusa, do Niego się odnosiło, ku niemu zwracało ludzkie serca i w Nim widziało zwieńczenie dotychczasowych dziejów narodu;

Refleksje po obejrzeniu filmu

### „Ludzie Boga”

Dla jednych nudny, bo nie znajdziemy w nim scen mrozących krew w żyłach, dla innych polityczny, dla innych jeszcze „dobrze zrobiony, bez państwa się nad uczuciami przez obraz, ale za to bardzo mocny przez treść”, film „Ludzie Boga” nawiązuje do tragicznych wydarzeń, jakie wstrząsnęły nie tylko Kościołem w 1996 r., gdy jako zakładników uprowadzono siedmiu mnichów – trapistów z klasztoru Matki Bożej z gór Atlasu w Tibherine. Ich zmasakrowane ciała znaleziono pod dwóch miesięcy.

W filmie nie chodzi jednak ani o politykę, ani o sensację, efekty specjalne czy dantejskie sceny. Chodzi o wartości, dziś dla niektórych zupełnie obce, takie jak szlachetność duszy, sens ofiary czy bezinteresowność. I to właśnie dlatego w umysłach i sercach ludzi pozostaje na dłużej. Mieliśmy możliwość przekonania się o tym 8 lutego. Oderwani od codziennych spraw, obowiązków i problemów, w godzinach popołudniowych, pod opieką księdza Tomasza ponad osiemdziesięciu parafian uczestniczyło w wyjeździe do jednego z wrocławskich kin na film „Ludzie Boga”.

„Już dawno nie widziałam takiego kina. Ten film po prostu trzeba zobaczyć” – powiedziała pani Ewa po seansie, „Pokazuje świadectwo oddania mnichów i siły ich pokojowego przesłania, którym

## Komentarz do Ewangelii na Niedzielę

Ks. Mariusz Szypa



- 2) Jezus przyszedł wypełnić Prawo, czyli zrealizować Bożą wolę zawartą w przykazaniach;
- 3) wreszcie słowo wypełnić oznacza tyle co uzupełnić, udoskonalić.

Bóg stopniowo objawiał siebie człowiekowi i powoli prowadził go do siebie w okresie Starego Przymierza. Ten długi proces wychowywania został dopełniony przez Jezusa, który najpełniej objawił prawdę o Bogu i człowieku. W konsekwencji Jezus postawił swoim uczniom większe wymagania. Ich postawa duchowa ma wyrażać się w wewnętrznym, synowskim i doskonałym posłuszeństwie woli Bożej wyrażonej w Piśmie Świętym.



chcieli podzielić się ze światem” – dodała Władysława. „Piękny, nakręcony w medytacyjnej atmosferze. Bez hollywoodzkiego heroizmu, ukazuje proste życie trapistów i ich zwykły strach przed śmiercią. Ukazana jest w nim siła, którą człowiek czerpie z modlitwy i wspólnoty” – dodał ktoś inny. „Komu nie chce się myśleć, niech go nie ogląda” – podsumowała Ewelina. To tylko niektóre komentarze.

Szkoda tylko, że wśród kryzysu wartości i szeregającego się relatywizmu, film, który przekazuje sens człowieczeństwa, miłość i symbiozę istniejącą między chrześcijanami a muzułmanami, a także – jak określił Abp Józef Michalik – „stanowi prawdziwą lekcję z ostatnich trzech godzin z Golgoty”, bijący rekordy popularności we Francji, był wyświetlany jedynie w dwóch wrocławskich kinach. My mieliśmy szczęście go zobaczyć...

AW

# Ogłoszenia parafialne

## Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:  
PONIEDZIAŁKI w godz. od 8.00 - 10.15  
WTORKI w godz. od 16.00 - 19.45  
SOBOTY w godz. od 15.00 - 19.30

**Konieczna wcześniejsza rejestracja  
drogą elektroniczną!!!  
([www.petrus.olawa.pl](http://www.petrus.olawa.pl))**

## Przypominamy, że w naszej parafii porządek Mszy Świętych jest następujący:

w niedziele:  
7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15  
w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

## W minionym tygodniu odeszli:

- + Arnold Aleksander Strzepak
- + Marianna Maciejewska
- + Marian Moczulewski

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...*

## Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy  
w godz. 16.00 - 19.00  
oraz w czwartki w godz. 9.00 - 14.00.  
Wrocław, ul. Katedralna 4/25  
tel/fax: 071-327-11-03

## Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku w godz. 9.30 - 11.00.  
Po wieczornej Mszy św. - od poniedziałku do  
soboty.  
W pilnych sprawach można kontaktować  
się telefonicznie, dzwoniąc  
pod numer tel: 783-596-323

## W minionym tygodniu przez chrzest do wspólnoty Kościoła zostali przyjęci:

Paweł Krzysztof Kossakowski

**Nasz adres internetowy  
[2apostolowie@wp.pl](mailto:2apostolowie@wp.pl)**

## Pomóżmy Izle

Izabela Kawałko jest 16-letnią uczennicą oławskiego Liceum Ogólnokształcącego Nr I im. Jana III Sobieskiego. W sierpniu 2010 roku niespodziewanie wykryto u niej Zespół Mielodysplastyczny (MDS). Jak powiedziała nam wychowawczyni Izy, Pani Renata Turzańska: „Iza jest skromną, spokojną i zawsze uśmiechniętą osobą, która chętnie angażuje się w życie klasy. Początkowo nie zamierzała informować swoich koleżanek i kolegów o chorobie, ponieważ chciała funkcjonować normalnie, jak inni uczniowie. Nigdy nie skarżyła się na to, co ją spotkało. Jest przekonana, że aby wygrać z chorobą, musi walczyć”.

W tej chwili poszukiwany jest dawca szpiku na



przeszczep dla Izabeli, gdyż szpik brata dziewczyny nie jest zgodny genetycznie. Obecnie Iza jest leczona w Klinice Transplantacji Szpiku i Onkologii i Hematologii Dziecięcej Akademii Medycznej we Wrocławiu. Czeką ją jeszcze bardzo długie, trwające kilka miesięcy, lub kilka lat leczenia, na które są potrzebne pieniądze. Wszyscy, którzy chcieliby pomóc, mogą przelewać pieniądze na konto podane niżej.

**Uczniowie i nauczyciele LO**

Bank Millenium S.A.  
11 1160 2202 0000 0001 0214 2867  
z tytułem wpłaty: „Dla Izabeli Kawałko”.